

GŁOS KATOLICKI

LA VOIX CATHOLIQUE

TYGODNIK WYCHODŹSTWA

HEBDOMADAIRE DES EMIGRES POLONAIS

12 (873)

NIEDZIELA 19 MARCA 1978

Rok XX

Niedziela Kwietna, Palmowa, Wierzbna

Niedziela Palmowa została tak nazwaną na pamiątkę uroczystego wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy, gdzie lud rzucał na znak czci i hołdu gałęzie palm pod nogi osiołka, dźwigającego Chrystusa Pana. Na tę samą pamiątkę prowadzono w dawnych czasach w czasie procesji osiołka drewnianego, zwanego palmowym osiołkiem. — W środkowej i północnej Europie zastępują palmę gałązkami wierzbiny, która w tym czasie puszcza już pączki, zwane baziami lub kotkami. Dlatego to nazwał lud Niedzielę Palmową Niedzielą Wierzbną.

Z gałązkami wierzbowymi przybranymi często wiechami trzcinowymi, spieszą dnia tego wierni do kościoła, by dać je do poświęcenia i zachować potem w domu, zatknięte za obrazem. Pączki z wierzbiny poświęconej, jako przynoszące zdrowie, daje ojciec lub matka rodzinie i domownikom do połknięcia, mówiąc: „Doczekaliśmy się pierwszej święconki, daj nam Boże doczekać i drugiej”.

Palma, czyli wierzba poświęcona, ma według wierzenia ludowego moc leczniczą i ochronną, dlatego to z gałązką palmy w ręku wypędza gospodarz po raz pierwszy bydło na wiosnę: — z palm robi krzyżyki i zatyka je na polu, aby chroniły od gradu, — przybija krzyżyki z palm nad drzwiami, aby strzegły budynku od pioruna.

Ten, kto najwcześniej w Niedzielę Palmową wstaje, budzi drugich, uderzając palmą i mówi:

Palma bije, nie ja bije
Za tydzień Wielki dzień
Za sześć noc — Wielkanoc!

Po upływie roku zdejmują palmę z obrazu i palą, by zrobić miejsce nowej.

W okolicach Krakowa przebierają się chłopcy w Palmową Niedzielę w stary kozuch, wełną na wierzch, na głowę kładą kapelusz papierowy, twarz smolą sadzą, w prawej ręce trzymają pałkę, młotek lub siekierę drewnianą, w lewej koszyk. Chodzą od chaty do chaty, prawiąc śmieszne oracje, bezsensu i bez związku, a dostawszy datek, najczęściej jaja, idą dalej. — Obchody te nazywają „obchodem z lilijką” lub obchodem „puchernika” lub „koniarza”, gdyż nieraz dosiada chłopak drewnianego konia na ki-ju.

Otóż Wierzbna, otóż Kwietna
Zawitała nam Niedziela!
Wnet nastanie chwila świetna
Zmartwychwstanie Zbawiciela.
Kościół jęczy w dzwonów jęki,
I rozmyśla z cichym żalem: —
Gdy Baranek sam na męki
Przyszedł w mury Jeruzalem.
Kiedy tłuszcza, co za chwilę
Ma nań wyrzucić gniew swój srogi,
Gościa w bramach wita mile,
Palmy ściele mu pod nogi.

Do świątyni gronem wszystkim
Idą młodzi, idą starzy;
Różdżkę wierzby z młodym listkiem
Niosą święcić do ołtarzy.
Boga w mękach, Boga w chwale
Do swej duszy biorą żywo,
I na nutę boleściwą
Wyśpiewują Gorzkie Żale.
Jęczy pieśnią szczerej wiary

Organ stary i popsuty;
A z kantyczek szlachcic stary,
Ciągnie basem drżące nuty;
Ostre głosy niewiast grona
Płyną twardo i nieczysto;
Pieśń chłopaków rozpedzona,
Nie w takt idzie z organistą.

Jezus tylko, Jezus z krzyża,
Co go pieją tak gromadnie,
Sam te nuty poprzybliża,
Sam piosenkę ich odgadnie.
W takiej pieśni wie Syn Boży,
Że najlepsza Jego chwala;
On do serca ją przyłoży,
By Go rana mniej bolała.
Za te proste łzawe słowa,
Spuści kroplę krwi i łezki;
A ta łezka Jezusowa
Stworzy w sercach cud niebieski,
Ulży sercu, co tam boli,
Wskresną w Panu poniżeni, —
Jeśli nie da ziemskiej doli,
To niedolę w świętość zmieni.

Orzeźwiona łzami wiary,
Wraca w domy ciżba prosta,
I jak każe zwyczaj stary,
Różdżką wierzby siebie chłosta.
— Nie ja biłem — wierzba bila!
Już za tydzień Zmartwychwstanie.
Jak na rzece lodu bryła
Niech się zdrowie krzepkiem stanie!
Z niepamiętnych czasów świata
Taki zwyczaj trwa radośnie, —
I syn ojca i brat brata
Poświęconą różdżką chłostnie.

Wł. Syrokomla
(Z poematu „Dni doroczne”)

Ponowienie Ślubów Jasnogórskich Narodu

SZKIC KATECHEZY

(Dzieci lat 7—11)

Dekoracja na ścianie lub na za-improwizowanym ołtarzu z następujących elementów :

- Obraz Matki Bożej Częstochowskiej, przed obrazem świeca
- mapa Polski w biało-czerwonym obramowaniu
- korona.

Przygotowanie do celebracji

Śpiew na cześć Matki Bożej, np. „Cześć Maryi”, „Chwalcie jąki”, „Po górach, dolinach”.

Prowadzący katechezę poleca jednemu z dzieci zapalić świecę i przypomina krótko historię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

Okolo 600 lat temu (1382 roku) taki obraz Matki Bożej przywiózł do Częstochowy na Jasną Górę książę Władysław Opolczyk. Matka Boża ludziom modlącym się przed tym obrazem udzielała licznych łask. Jako wyraz wdzięczności ludzie składali serca ze złota lub srebra, korale, pierścienie i inne przedmioty. Zawieszano je obok obrazu Matki Bożej. Ozdobiono także obraz piękną suknią z drogocennych kamieni i pereł.

Prawie po 300 latach napadli z północy na nas Szwedzi, zajęli prawie cały Kraj i stanęli pod Jasną Górą, aby ją zdobyć. Nie ulękł się Szwedów przeor na Jasnej Górze, ks. Augustyn Kordecki. Zachęcił gwardię żołnierzy do walki i obronił Jasną Górę. Po tym zwycięstwie Polacy pokonali Szwedów w całej Polsce. Wrogowie musieli opuścić nasz kraj.

Wtedy król Polski, Jan Kazimierz, razem z Sejmem Polski i z całym Narodem bardzo uroczystie ogłosił we Lwowie Matkę Bożą Królową Polski. Od tej chwili czcimy w Polsce Matkę Bożą w szczególny sposób, Jej oddajemy pod opiekę cały Naród i Kraj.

W60 lat później Ojciec Święty pozwolił, aby obraz Matki Bożej i

Dzieciątka Jezus w Częstochowie został ukoronowany złotymi koronami.

Gdy jeszcze Was nie było na świecie, w roku 1956 to znaczy w 300 lat po ogłoszeniu przez króla Jana Kazimierza Matki Bożej Królową.

Dziś, podczas tej katechezy, tu razem zgromadzeni, my także uroczystnie powiemy Matce Bożej, że pragniemy, aby Ona była naszą Królową.

Celebracja

— Jedno z dzieci staje blisko ołtarza Matki Bożej, trzymając koronę (po śpiewie składa ją obok Obrazu).

— Śpiew : „Królowej Anielskiej”.

— Prowadzący czyta Ewangelię św. Jana o Matce Bożej pod krzyżem.

— Chwila ciszy...

— Komentarz do słów : „Oto syn Twój”, „Oto Matka twoja”.

— Wyjaśnienie fragmentu „Roty Ślubowań” i kilku wezwań z Modlitwy Powszechnej.

— Refleksje : Co dziecko może zrobić, by wyrazić swoją gotowość, że pragnie wypełnić śluby...

— Apel Jasnogórski.

Zapisanie w zeszytach (w klasach starszych) :

1656 — 1956 — 1978

Wielka Boga-Człowieka Matko !

Oto My dzieci Narodu polskiego i

Twoje dzieci

Ciebie uznajemy za naszą Patronkę i Królowę Narodu Polskiego !



**Czytajcie i rozpowszechniajcie
prasę katolicką
Zdobycie nowych
abonamentów**

RZECZY CIEKAWY

Jak zmierzono szybkość światła ?

Wiemy już dzisiaj niezawodnie, że światło porusza się z prędkością około 300.000 km na sek. Podobne wyniki otrzymali uczeni mierząc jego prędkość metodami : astronomiczną, obracającego się zwierciadła i tzw. metodą Foucaultta, której sposób przeprowadzenia praktycznego podajemy niżej.

W obserwatorium astronomicznym w Suresnes koło Paryża ustawiono reflektor skierowany na zwierciadło umieszczone w dzielnicy Paryża Montmartre odległej o około 15 km od Suresnes*); odbijało ono promienie z powrotem, w stronę źródła światła.

Przed reflektorem ustawiono dużą tarczę zębatą, obracającą się na wale silnika z regulowaną prędkością obrotów; wiązka wychodzących ze źródła promieni padała na zębaty wieniec tarczy w taki sposób, że — w miarę jak obracała się tarcza — promień albo przechodził przez wycięcia pomiędzy dwoma sąsiadującymi zębami, dochodził do zwierciadła, ulegał odbiciu od niego i wracał na wieniec tarczy, albo po wyjściu z reflektora trafiał wprost na zęby tarczy nie dochodząc do zwierciadła. Promień powracający do reflektora przebywał w ten sposób 30 km.

Przy odpowiedni dobranej prędkości obrotów tarczy opuszczająca źródło „cząstka światła” przebywała drogę do zwierciadła i z powrotem ku tarczy — i „zdążyła uderzyć” w najbliższy ząb, który zagradzał jej drogę powrotną do reflektora. W analogiczny sposób działo się to dla innych cząstek światła, a stojący między reflektorem i tarczą obserwator regulował prędkość obrotów tarczy właśnie tak, aby zginęło mu z oczu poyracające z Montmartre światło.

Każda cząstka światła przebywała 30 km w czasie, jaki był potrzebny zębowi na zajęcie położenia (poprzedzające go) przerwy między zębami. Jeżeli np. tarcza miała 100 zębów (i 100 przerw) i prędkość obrotów 100 obrotów na minutę, światło przebywało w ciągu 1 sek. tyle razy 30 km, ile ogółem zębów przewinęło się w tym samym czasie przed reflektorem, tzn. :

100 (zębów - 100 (obr. na sek.)
— 10.000 zębów.

Ostatecznie szybkość światła wynosiła :

30 km - 10.000 — 30.000 km w czasie 1 sek.

Wielebny Księżę

Jednym z głównych zadań organizacji i instytucji działających wśród licznych rzesz Polaków zamieszkałych we Francji (jak zresztą i w innych krajach osiedlenia emigrantów polskich) powinno być utrzymywanie świadomości narodowej i odrębności kulturalnej.

Szerzenie znajomości języka rodzimego jest oczywiście akcją niezbędną, ale niewystarczającą wobec wpływów otoczenia i szkoły francuskiej. Akcja ta musi być uzupełniona i poparta stałym propagowaniem czytelnictwa książek polskich lub książek o Polsce w języku francuskim publikowanym zarówno w kraju jak i w państwach Zachodniej Europy.

Tylko w ten sposób można rozpowszechnić znajomość polskiej kultury i historii, a więc świadomość polskiej odrębności narodowej. I tylko na tej drodze da się skutecznie zwalczać kompleks niższości społecznej tak często odczuwanej wobec gospodarzy francuskich i usuwać mury ghetta, w których skupiska polskie tak chętnie zamykają się, unikając udziału we francuskim życiu publicznym, a z drugiej strony, zapobiegając bezwolnemu wynaradawianiu prowadzącemu do kurczenia się społeczności polskiej na obczyźnie.

Duszpasterstwo polskie we Francji ma do spełnienia i spełnia wybitną rolę w pracy nad utrwaleniem ducha polskiego wśród naszej emigracji.

Rola ta wynika z pięknie sformułowanych „Naczelnych Zadań Polonii Wolnego Świata”, które ogłasza regularnie na swoich łamach „Głos Katolicki”. Nawiązując do tak sformułowanych zadań ośrodków polskich na obczyźnie, stwierdzić należy, że nie do pomyślenia jest ich realizacja bez intensywnego upowszechniania czytelnictwa książek polskich w języku ojczystym lub w wydaniach francuskich (dla tych, którzy czytać po polsku nie umieją).

Sprawę tę pozwalam sobie polecić szczególnej uwadze Wielebnych Księżów oraz Kierowników Organizacji Katolickich w związku z Dniem Prasy Katolickiej, która ma tak doniosłe zadanie w akcji uświadamiania narodowego na terenie emigracyjnym.

Jednym z najważniejszych środków większego upowszechniania czytelnictwa — poza jego stałą i intensywną propagandą — byłoby systematyczne rozwijanie bibliotek i uzupełnienie ich zbiorów w parafiach, świetlicach, Ośrodkach kulturalnych oraz w lokalach organizacji katolickich. Ogromne znaczenie miałyby również upominanie się o stałe wprowadzenie książek polskich w bibliotekach miejskich i komunalnych a także w bibliotekach istniejących w przedsiębiorstwach zatrudniających Polaków.

Należy przy tym podkreślić, że akcja ta powinna dotyczyć książek polskich nie tylko wydawanych w naszym języku ojczystym, ale również w języku francuskim (książek takich jest bardzo dużo, są to tak zwane „polonica”). Miałyby to znaczenie kapitalne dla utrwalenia świadomości narodowej wśród młodszych pokoleń, które już nie umieją czytać po polsku.

Księgarnia Polska w Paryżu (najstarsza firma księgarska poza krajem, bo założona w 1833 roku) prowadzi stałą propagandę książki polskiej, ale nie może oczywiście podjąć w pełni temu zadaniu ze względu na ograniczone środki, które przy tym kurczą się wobec powszechnej tendencji zmniejszania się czytelnictwa.

Dlatego też Księgarnia jest gotowa współpracować w tej dziedzinie w granicach swych możliwości ze wszystkimi działaczami na terenie wychodźstwa polskiego. Ta współpraca mogłaby polegać przede wszystkim na :

1. — dostarczaniu katalogów wydawnictw polskich i w szczególności książek polskich w języku francuskim (dział ten stanowi naszą specjalność) oraz wszelkich informacji w zakresie tych wydawnictw.

2. — Opracowaniu, na żądanie, wykazów książek szczególnie nadających się do bibliotek polskich i zwłaszcza francuskich.

3. — Wykonywaniu odnośnych zamówień na warunkach specjalnych, na przykład przez zapisywanie osób lub instytucji zamierzających regularnie kupować książki, do Klubu Przyjaciół Księgarni, co zapewnia 15 procent zniżki na każdym zakupie, stałe biuletyny nowości wydawniczych, premie i inne korzyści.

(Ciąg dalszy na str. 4)

KALENDARZ

Imieniny obchodzą :

Aleksandra, Mikołaj, Katarzyna, Marek, Teodora.

21 marca

Św. BENEDYKT, opat

Potomek rodu patrycjuszów, urodzony w Nursji, w Umbrii, około roku 480. W młodym wieku zrażony rozpustą stolicy, uszedł z Rzymu, gdzie był już na studiach i zaczął żyć jak pustelnik pod Subiaco. Po 3 latach prosili go mnisi z pobliskiego klasztoru w Vicovaro, by zamieszkał z nimi jako ich przełożony. Ale kiedy przynaglał ich do bardziej surowego życia, postanowili się go pozbyć przez otrucie. Benedykt rozstał się więc z nimi i założył z gromadką oddanych sobie uczniów w okolicy 12 klasztorów. W roku 529 przeniósł się dalej na południe, gdzie powstał klasztor na Monte Cassino — kolebka zakonu benedyktyńskiego. Zakonowi nadał fundator regułę, obowiązującą do dziś. Własne uświęcenie, praca umysłowa i fizyczna, duszpasterstwo, nauczanie, stały się zajęciem benedyktynów. Każdy klasztor stanowił zamkniętą w sobie całość, pod rządami opata. Mnisi składali ślub pozostawania w danym domu. Tym, czym był św. Bazyli dla Wschodu, stał się św. Benedykt dla Zachodu; patriarchą, ojcem życia zakonnego, dobroczyńcą i nauczycielem powstającej z gruzów starożytnego świata Europy.

Uroczystości i spotkania :

19 marca 1978 : Walne Zebranie KSMP.

9 kwietnia 1978 : Niedziela Powołań.

23 kwietnia 1978 : Walne Zebranie PZK.

30 kwietnia 1978 : Dzień Deportowanych.

Daty historyczne :

23 marca 1882 :

Urodził się I. Łukasiewicz, wynalazca lampy naftowej, pionier przemysłu naftowego na świecie.

24 marca 1794 :

Przysięga Kościuszki na rynku krakowskim.

26 marca 1945 :

Aresztowanie przez Sowiety 16 przywódców Polski Podziemnej.

1 kwietnia 1893 :

Powstanie Ligi Narodów.

1656 :

Śluby Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej.

Program III roku wdzięczności 1978 – Rok Millenijnego Aktu Oddania Polski

Odwdzięczamy się Matce Bożej przez realizację Millenijnego Aktu Oddania i przypomnieniem odpowiedzialności za Kościół i Ojczyznę.

Hasło roku :

„Wszyscy podejmujemy odpowiedzialność za Kościół święty”.

Doniosłym aktem przymierza Narodu Polskiego z Matką Bożą jest Millenijny Akt Oddania Polski w niewolę Maryi za Kościół święty. Żłozony był 3 maja 1966 roku na Jasnej Górze. Przed Jubileuszem 600-lecia Jasnej Góry pragniemy sobie uświadomić doniosłość tego Aktu. Istota jego, oraz wynikająca stąd odpowiedzialność Narodu za Kościół, będzie przedmiotem naszych rozważań i pracy w III Roku Wdzięczności. Będzie to rok szczególnej modlitwy za Kościół święty w Polsce i na całym świecie. Ponieważ oddaliśmy się jako Naród w macierzyńską niewolę Maryi za Kościół święty, dlatego jesteśmy do tej modlitwy specjalnie zobowiązani. Należy tę intencję podkreślać przy różnych okazjach, zwłaszcza że ogólny program duszpasterski podejmuje ten właśnie temat.

1. — Uroczystość Królowej Polski 30 kwietnia :

W niedzielę, poprzedzającą uroczystość Królowej Polski — List

(Dokończenie ze str. 3)

Dla przykładu załączam katalog „polonica” (książki polskie po francusku) oraz dokumentację dotyczącą naszego Klubu.

Biuletyny, informujące regularnie członków Klubu o nowościach wydawniczych w języku polskim i francuskim, jestem gotów dostarczać bezpłatnie również osobom i instytucjom nie należącym do Klubu, o ile wyrażą chęć otrzymywania tego rodzaju komunikatów.

Z nadzieją, że pisem niniejszym przyczynię się do większego zainteresowania problemem upowszechniania czytelnictwa wśród Polaków zamieszkałych na terenie Francji, proszę o przyjęcie wyrazów szacunku i oddania.

J. Jakubowski

Episkopatu, przygotowujący do ponowienia Millenijnego Aktu Oddania, nt. : „Dlaczego oddaliśmy się w niewolę Maryi”.

3 maja :

Pielgrzymka Episkopatu Polski na Jasną Górę i ponowienie Millenijnego Aktu Oddania.

7 maja (w niedzielę) :

Ponowienie Millenijnego Aktu Oddania we wszystkich parafiach i kościołach w Polsce.

15 maja :

Uroczystość Matki Kościoła — modlitwa w parafiach do Maryi za Kościół Chrystusowy.

2. — Uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej

20 sierpnia :

W niedzielę poprzedzającą święto Matki Bożej Jasnogórskiej — List Episkopatu nt. : „Dlaczego oddaliśmy się za Kościół święty”.

26 sierpnia :

Na Jasnej Górze i w parafiach — dzień modlitwy Narodu o wolność Kościoła na całym świecie, zwłaszcza

w krajach, gdzie Kościół jest udrażniany i prześladowany oraz za cele misyjne.

3. — Jasnogórski Dzień w parafii w jesieni — ponowienie Oddania Parafii oraz rozpoczęcie Nawiedzenia rodzinnego.

Dzień Jasnogórski poprzedzi List Episkopatu Polski nt. : „Oddanie parafii w macierzyńską niewolę Maryi za Kościół święty”.
Rzym, 9. 1. 1978.

C.O.D.E.

N.B. Pragniemy poinformować Czcig. Księża, że w grudniu ubiegłego roku ukazał się edygu oczekiwany nowy rytuał pogrzebu. Oficjalna nazwa :

„Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich”.

Wydawcą jest Księgarnia św. Jacka i cena w kraju wynosi 200 złotych.

Adres : Księgarnia św. Jacka — Dział Wydawniczy — ul. Warszawska 58 — 40-008 KATOWICE.



O POTRZEBIE ZNAJOMOŚCI PISMA ŚWIĘTEGO

Popatrzymy prawdzie w oczy. Wielu ludziom Pismo Święte wydaje się być niepotrzebne do życia i wiary. Wierzą w Chrystusa, nie wiedząc, kim On jest. Ich wiedza o Bogu - Człowieku składa się z kilku prawd katechizmowych i z luźnych, nie powiązanych z sobą opowiadań ewangelicznych. Można zaryzykować twierdzenie, że szerokie rzesze katolików wierzą w Chrystusa, nie znając Pisma Świętego. Nie kwestionuję szczerości ich uczuć religijnych, ale trudno nie zauważyć, że taka świadomość wyznaniowa, oderwana od swoich historycznych korzeni, przeobraża się w praktyce w mitologię o prymitywnych treściach.

Codzienna lektura Ewangelii zmusza nas do konfrontacji naszego życia z nauką Chrystusa. Niechęć człowieka do codziennego czytania Pisma Świętego jest najczęściej owocem lenistwa, biorącego swój początek w uczuciu trwogi przed konfrontacją z Prawdą Boga. W sądzie nie można zasłaniać się nieznaną przepisów prawnych. Chrystus żądał od ludzi, by czcili to, co znają. W rozmowie z Samarytanką przy studni Jakubowej wyraźnie powiedział :
Wy czcicie czego nie znacie,
My czcimy to, co znamy...

(Ewangelia św. Jana IV, 22).

1)

Franciszek WERFEL

PIEŚŃ O BERNADECIE

SŁOWO OD AUTORA

W ostatnich dniach czerwca roku 1940, po załamaniu się Francji, zmuszeni do opuszczenia naszego tymczasowego schronienia na południu kraju, znaleźliśmy się w Lourdes. Oboje z żoną łudziliśmy się, że zdążymy jeszcze w porę przejść granicę hiszpańską i dotrzeć do Portugalii. Niestety, wszystkie konsulaty odmówiły nam zgodnie wydania potrzebnych wiz. Toteż tej samej nocy, w której wojska niemieckie zajęły graniczne miasteczko Hendaye, obraliśmy jedyną dla nas otwartą drogę, a mianowicie równie niebezpieczny jak uciążliwy powrót w głąb kraju.

Departamenty pirenejskie stały się wtedy terenem nieopisanego chaosu. W tej współczesnej wędrówce narodów, miliony ludzi kłębiły się na zatarasowanych szosach i drogach. Wsie i miasta natłoczone były uciekinierami: Francuzami, Belgami, Holendrami, Polakami, Czechami, Austriakami, emigrantami niemieckimi, oraz niedobitkami zwyciężonych armii. Było już bardzo trudno o jakąkolwiek żywność, a znalezienie dachu nad głową było niedoścignionym marzeniem. Zaśdroszczono tym, którzy spędzali noc na przygodnie zdobytym wyścieranym meblu.

Długimi rzędami stały na szosach unieruchomione z braku benzyny auta ciężarowe, załadowane łóżkami, materacami i innymi sprzętami uchodźców.

W Pau wskazano nam Lourdes jako jedyne miejsce, w którym może uda się nam znaleźć przytułek. Sławne to miasto odległe było zaledwie o trzydzieści kilometrów, toteż doradzano nam gorąco, abyśmy zaryzykowali tę niedaleką drogę i odważyli się zapukać do jego bram. Usłuchaliśmy i rzeczywiście zostaliśmy przygarnięci.

Takimi drogami zaprowadziła mnie Opatrzność do Lourdes, którego cudowną historię znałem dotąd bardzo powierzchownie. Tam schroniliśmy się na długie tygodnie.

Były to dla nas ciężkie dni. Niemniej były to dni wielkiej wagi w moim życiu, gdyż pozwoliły nam poznać przedziwną historię dziewczynki Bernadety Soubirous i cudownych uzdrowień w Lourdes.

Pewnego dnia w okresie największych utrapień uczyniłem ślub. Jeśli dane mi będzie wydostać się z beznadziejnego położenia i wylądować szczęśliwie u zbawczych wybrzeży Ameryki, na ten czas ślubowałem, że przed rozpoczęciem jakiegokolwiek pracy zaśpiewam światu pieśń o Bernadecie, najpiękniej jak tylko potrafię.

Niniejsza książka jest spełnieniem tego ślubu. Uważam że w naszej epoce najlepiej nadać tej pieśni formę powieści. „Pieśń o Bernadecie” jest zatem powieścią, lecz nie fantazją. Niejeden nieufny czytelnik będzie sobie stawiał pytania, bardziej uzasadnione wobec przedstawionych tu wydarzeń aniżeli w obliczu innych historycznych opowiadań: „Co jest zdarzeniem prawdziwym, a co tworem wyobraźni?”.

Uprzedzając te pytania odpowiadam: wszystkie niezwykle i osobliwe wypadki opisywane w mej książce są faktami rzeczywistymi. Początek ich sięga zaledwie lat osiemdziesięciu, rozgrywają się zatem w jaskrawym świetle bardzo jeszcze świeżej przeszłości. Prawdziwość ich została stwierdzona i umocniona w krzyżowym ogniu badań tak zwolenników jak i wrogów, oraz chłodnych i bezstronnych obserwatorów. Powieść moja nic z tej prawdy nie zmieniła. Ze swobód powieściopisarza skorzystałem tylko tam, gdzie fabuła powieści wymagała pewnych chronologicznych przestawień, albo gdzie to nadawało opowiadaniu rumieniec życia.

Odważyłem się napisać „Pieśń o Bernadecie”, mimo że nie jestem katolikiem. Odwagi do tego dodało mi postanowienie powzięte przed wieloma już laty, gdy stawiłem swe pierwsze kroki na niwie literackiej. Obiecałem sobie wtedy w twórczości swojej wszędzie i zawsze wielbić Boże tajemnice i opiewać świętość dusz ludzkich. Obiecałem sobie także nie zważać na ducha czasu, w którym ludzie z lekceważeniem i obojętnością, a często drwinami odwracają się od tych największych i ostatecznych wartości naszego życia.

Franz Werfel

CZĘŚĆ PIERWSZA

11 Lutego 1858 roku

I

CACHOT *)

Wśród głębokich ciemności Franciszek Soubirous podnosi się z postania. Jest punktualnie godzina szósta rano. Nie posiada on wprawdzie już dawno swego srebrnego zegarka, podarunku ślubnego zacnej szwagierki Bernardy Casterot. Kwit miejskiego lombardu na ów zegarek i inne przeróżne ubogie skarby przepadł już zeszłej jesieni. Soubirous wie jednak, że jest właśnie szósta, mimo że dzwony farnego kościoła pod wezwaniem św. Piotra nie zadzwoniły jeszcze na Mszę poranną. Ludzie ubodzy mają niezwykle poczucie czasu. Nie potrzeba im wskazówek zegara ani głosu dzwoniców, aby wiedzieć, która wybiła godzina; ludzie ubodzy żyją w stałej obawie, aby się nie spóźnić.

Mężczyzna szuka po omacku swych drewniaków, znalazłszy zaś trzyma je w ręce, aby stukaniem nie robić hałasu. Stoi boso na zimnej jak lód posadzce i wsłuchuje się w różnorodne sapanie swej śpiącej rodziny; muzyka ta przytłacza mu serce. Sześć osób mieszka w ciasnej izbie. On z Ludwiką zachowali przynajmniej wygodne łoża małżeńskie, świadka tak dobrze zapowiadających się początków. Lecz obie dorastające dziewczynki, Bernadeta i Maria, zmuszone są sypiać na bardzo twardym postaniu. Dwom najmłodszym wreszcie, Janowi Marii i Justynowi, ułożyła matka na ziemi siennik wypchany słomą, który na dzień skrętnie chowa.

Franciszek Soubirous stoi wciąż jeszcze nieporuszony i spogląda na kominek. Nie jest to właściwie żaden kominek, tylko zwykłe palenisko, które kamieniarz Andrzej Sajou, właściciel tego wspaniałego lokalu, zaimprovizował dla swych lokatorów. W kupie popiołu tli się jeszcze kilka świeżych gałązek, zbyt wilgotnych aby zapłonąć. Chwilami zabłyśnie jaśniejsza iskra.

*) Cachot — po francusku: loch, ciemnica, więzienie. Czyt. kaszo.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Liebert Jerzy (1904-1931)

Litania do Marii Panny

*Lodzi z koralu,
Serc Przeważniczko
Ponad głębiną,
Kładko cedrowa
W nas przerzucona —
Przenieś mą miłość.*

*Granico prosta,
Którą Bóg serca
Nasze przemierzył —
Włącz ziemie żyzne
Do ciała mego,
Co puste leży.*

*Dwunastodźwięczna
Cytaro, której
Struny są z nieba —
Dźwięk mowy ludzkiej
Dla ucha mego
Przywróć odnowa.*

*Łask Błyskawico,
Rozwiąż mi oczy,
Bym w nich obudził :
Matkę i ojca,
Siostry i braci,
I wszystkich ludzi.*

*O, wstąp w me grzechy,
Jak w miasta judzkie,
Swoim imieniem :
Mario z Libanu !
Mario z Egiptu !
Mario z Betlehem !*

*Jak krzak skarłaty,
Jałowiec ciemny,
Jest moja wiara,
Pozwól jej rasnąć,
Panno wysoka,
Ku niebu dalej !*

*Niech w Ciebie wejdzie,
Za tobą idzie,
Przed Tobą pada —
Różo otwarta,
Lipca pogodo,
Psalmie Dawida !*

Jerzy LIEBERT (1904 — 1931),
znakomity poeta, liryk. Zbiory poe-
zji : „Druga Ojczyzna”, „Gusła”,
„Kołysanka Jodłowa”.

Monte-Cassino

*Cmentarz we Włoszech wojska polskiego
Bohaterów z pod Monte-Cassino
Poznasz po bramie, bo napis każdego
U wrót cmentarnych zatrzyma.*

*„Przechodniu ! powiedz wierni Ojczyźnie
Żeśmy w jej służbie polegli”.
I wsi rodzinnej na ojcowiznie
I wzgórzm ukrytym we mgle...*

*Drogie zwycięstwo ! Krwią okupione,
Śpią w grobach setki, tysiące,
Snem wiekuistym polskie legiony,
I włoskie przyświeca im słońce.*

*Naród wystąpił mówiąc brat, bratu
Dość żyć w niemieckim zaborze !
I Polak dokazał, Ojczyźnie i światu
Jak dzielnie walczyć on może.*

*Dziś w historycznej włoskiej dolinie,
Bohaterom z pod Monte-Cassino
Nie huk armatni ! Lecz z serc ludzkich płynie
Śpiew dźwięczny — Salveregino.*

Wspomnienie

*Z pod Monte-Cassino, kto został żywy
Ten jeszcze dotąd pamięta,
Ilu zginęło w śmiertelnym żniwie
Jak wrzała walka zacięta.*

*Mężnie polegli na polu chwały.
Czczą Włosi Polaków za męstwo,
Wzniesli poległym cmentarz wspaniały,
W historię wpisali zwycięstwo.*

*A na cmentarzu dniem lub o świcie
Odszukasz grób ojca, lub brata,
Jest — Krupko Mieczysław, napis na płycie
Urodzenia i śmierci jest data.*

*I leży on z dala od Ojczyzny
Od ojców drogą rodziny,
Polak rodem z Wileńszczyzny
Kraj jezior błękitnych i Dźwiny.*

*My lata nasze dziecinne spędzili
W cichej uroczej krainie,
Do wiejskiej szkółki razem chodzili
Wspomnienie takie nie ginie.*

*On mi rysował góry i hale,
Pałac wyrzeźbił maleńki,
Jarzębinowe przynosił korale,
Lub uszył lalkom sukienki.*

*Krótki wiek jego, jak ciche westchnienie
Znikł. Jak cień ginie księżycą.
Tylko nas łączy dalekie wspomnienie
Mogila rozdziela granicą.*

*Do dziś pamiętam lata i chwile
Wspomnienie bliskie i drogą,
On leży we Włoszech w mogile,
A ja i kwiatka mu złożyć nie mogę.*

Oba wiersze powstały w Rosji. Au-
torka poświęciła je przyjacielowi lat
szkolnych ; sama nie była na Monte-
Cassino — ba ! nawet nie w Pol-
sce. Jej życzeniem jest by je wy-
drukowano na... Zachodzie.

NAZWISKO znane Redakcji.

Stolica Apostolska

APOSTOLSKOŚĆ KOŚCIOŁA

Przemówienie Ojca świętego Pawła VI wygłoszone w czasie śródowej audiencji ogólnej 10 sierpnia 1977 roku.

Z pewnością i wy chcielibyście wiedzieć, w jaki sposób odróżnić prawdziwą religię od tylu przejawów religijności spostrzeganych w ciągu historii i w świecie współczesnym. Chociaż nam się zdaje że religia chrześcijańska zasługuje na przyznanie jej wyższości i na przyjęcie jej i to z wielu względów (zakładamy, że jesteście ich świadomi), to jednak w umyśle naszym pozostaje pytanie: Czy wśród tylu wyznań chrześcijańskich istnieje wyznanie nie tylko mające przewagę nad innymi, ale jedyne i wyłączne. Gdzie jest prawdziwy Kościół? Po jakich znakach go poznajemy? Jeżeli mamy zwyczaj odmawiać mszalne „Credo” to odpowiedź znajdujemy już na naszych wargach: „Wierzę... w jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół”. Uważamy, że tytuły te są wewnętrznymi właściwościami tej wielkiej i szczególnej instytucji, która nazywa się Kościołem, ponieważ tego chciał jej założyciel — Chrystus. Wiemy, że właściwości te przejawiają się normalnie także na zewnątrz w historycznym i ludzkim życiu „Mistycznego Ciała” Chrystusa, którym właśnie jest Kościół, i nam dają rękojmię, że dochowując wiary Kościołowi, za łaską Bożą, idziemy właściwą drogą. Chrystus założył tylko jeden, jedyny Kościół i nie wyznaczył granic dla jego powszechności, bo chciał, aby był on Kościołem katolickim.

Chrystus chciał również, aby Kościół ten był święty jak czyste i niewyczerpalne źródło, chociaż nie wszyscy, którzy z niego piją, są równie czysti i nieskalani, i chociaż nawet nie wszyscy odczuwają potrzebę oczyszczenia, to znaczy uświęcenia przez łaskę tryskającą z

Kościola. Wierzmy wreszcie w Kościół apostołski, nie wynaleziony przez jakiegoś ludzkiego geniusza, czy też wywodzący się z jakiegoś ruchu społecznego. Chcemy, aby Kościół był „apostołski”, czyli aby pochodził od Apostołów, ponieważ bezpośrednio i wyłącznie tylko im Chrystus polecił być świadkami Jego słowa i Jego czynów. Jezus Chrystus wybrał ich do posługi strzeżenia, przekazywania i bronięcia dzieła odkupienia dokonanego przez Niego.

Jezus chciał, aby Kościół był zorganizowany. Świadczy o tym cała Ewangelia. Jezus nie pisał, ale mówił i głosił zwracając się do uczniów: „Kto was słucha, Mnie słucha; a kto wami gardzi, gardzi Mną i Tym, który Mnie posłał” (Łk 10, 16).

Jezus nie powiedział: „Wystarczy tekst Pisma świętego”, ponieważ Pismo to pochodzi od urzędu nauczycielskiego, które dało mu początek. Ponadto Jezus nikogo nie u-

poważnił do uważania się za prawodawcę postawionego między ludźmi i Bogiem powołanego do utworzenia nowej formy religii, którą tylko On może ustanawiać (por. 1 Tm 2,4-7; Mk 10,40; J 20,21, itd).

Ta cecha apostołskości dotyczy praktycznie przekazywania orędzia wiary, które jest prawdą trudną i zobowiązującą. Przekazywanie to wymaga bezwzględnej wierności, wyklucza wszelką dowolną opinię, zwłaszcza u tych, którzy są obdarzeni hierarchiczną władzą Apostołów. Oderwać się od apostołskości oznacza oderwać się od Chrystusa, narazić się na kwestionowanie wiary, na wyjałowienie religii.

Ale jeżeli dobrze to przemyślimy, to w ten właśnie sposób objawia się miłość Boga dla Jego Kościoła, żeby był on nauczycielem prawdy i miłości. Wierzmy w to, ciesząc się apostołskością Kościoła.

Z RZYMU

Rola kościoła katolickiego w Danii.

Wszyscy chrześcijanie są nosicielami orędzia, które w pierwszym rzędzie zmierza do rozwoju stosunku człowieka do Boga, ale tym samym niesie pomoc współczesnemu społeczeństwu w zwalczaniu praktycznego materializmu, który grozi mu osaczeniem, utonięciem jak w bagnie i utratą wszelkiej nadziei — mówił między innymi Ojciec św. Paweł VI w swym przemówieniu skierowanym do Królowej Duńskiej Małgorzaty II, w czasie jej oficjalnej wizyty w Watykanie w dn. 11 listopada ub. r. „W konkretnie, Ewangelia — mówił Papież — daje ludziom najwyższe normy życia, uszla-

chetnia sumienie, rozszerza poczucie odpowiedzialności w dążeniu do sprawiedliwości, pokoju i miłości. Jednym słowem kieruje do pełni humanizmu otwartego na Boga, który wszystkie dobra tego świata ocenia według hierarchii ich prawdziwych walorów”. W zakończeniu mówił Paweł VI do Królowej Małgorzaty:

„Kościół Katolicki stara się wcielać w życie wymagania, które można streścić w słowie miłość i w ten sposób razem z innymi wierzącymi i dobrej woli ludźmi, pragnie w najlepszy sposób służyć społeczeństwu i cieszyć się, że w Danii może to spełniać w klimacie wolności religijnej.

Ze Zjazdu Niezależnego Związku Nauczycielstwa Polskiego we Francji

Dnia 11 i 12 lutego bieżącego roku odbył się doroczny Zjazd nauczycielstwa polskiego we Francji, w siedzibie Towarzystwa Historyczno-Literackiego, 6, Quai d'Orléans.

W sobotę 11 lutego obradowała Rada Związku, a dnia 12 zjazd rozpoczął się o godz. 8-ej Mszą św. za zmarłych członków Związku w Kościele Polskim, odprawioną przez ks. prałata Bernackiego — rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji w asyście ks. Stopy — redaktora tygodnika „Głos Katolicki”.

O godz. 10-ej prezes Kukuryka otworzył Zjazd, witając przybyłych gości w osobach: ks. prałata Bernackiego, ks. redaktora Stopy, p. Czaplńskiego — prezesa Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego Zagranicą z Londynu, prezesa Komisji Kult.-Oświatowej Kudlikowskiego, pułkownika Czarnieckiego — prezesa SPK we Francji i jednocześnie członka zarządu Towarzystwa Historyczno-Literackiego, p. Karasińską Helenę — przewodniczącą Związku Harcerstwa Polskiego we Francji, panią Starnawską — prezeskę Komisji Szkolnej w Paryżu, p. Nikodemeskiego — przedstawiciela Związku Harcerzy w zastępstwie komendanta Kosmali, który przysłał życzenia Zjazdowi pisemnie, p. Borkowską Wandę — profesorkę i jednocześnie bibliotekarkę Biblioteki Polskiej w Paryżu, p. Lacha Władysława — który reprezentował Związek Rezerwistów i był. Wojskowych w zastępstwie p. Ciszewskiego, p. Kalinowskiego i innych.

Następnie prezes Kukuryka w krótkim przemówieniu nakreślił obecną sytuację przedzjazdową w Toronto i warunki w jakich nauczyciele polscy szkół powszechnych we Francji pracują. Warunki materialne nie zmieniły się, bo nauczycielstwo w dalszym ciągu jest na budżecie Ministerstwa Oświaty francuskiego, tylko nauczycieli jest coraz mniej, gdyż ci, którzy odchodzą na emeryturę nie mają następców. Młodzi bowiem nie widzą swej kariery w tym zawodzie. W szkołach średnich jest spora liczba uczniów, którzy biorą język polski do egzaminów i do matury. Nie można zapomnieć o fakcie, że dzieje się to dzięki przeszło pół wiekowej pracy nauczycielstwa polskiego w

szkołach powszechnych. Ten narybek polski, w szkołach średnich to zasługa nauczycieli polskich na wychodźstwie.

Z kolei przewodniczący udzielił głosu zaproszonym gościom: ks. rektor Bernacki zachęcał do dalszej pracy trudnej, ale tak bardzo ważnej, sugerując jeszcze większy i ściślejszy kontakt z rodzicami. Prezes Czaplński wyraził radość, że znowu mógł przybyć do swych kolegów we Francji i zapewnić, że współpraca między naszymi związkami w dalszym ciągu nie tylko będzie istniała jak dotychczas, ale nawet się pogłębi. P. Kalinowski podkreślał ważność nauczania polskiego i zachęcał do dalszej pracy. Przemawiał w tym samym duchu p. Czarniecki, p. Karasińska, jako była uczennica szkół powszechnych polskich we Francji co z dumą podkreśla. Jednocześnie dziękuje tym wszystkim nauczycielkom i nauczycielom, którzy do dziś aktywnie pracują w ZHP. Ostatni przemawiał p. Kudlikowski — prezes Komisji Kult.-Ośw. i prezes Kongresu Polonii we Francji. Poruszył on sprawę wydawnictwa „Polskiego Pachołęcia”, trudności materialne, zmniejszenie się abonentów, szeroko omawiał sprawę szkolnictwa średniego, jego obecny stan w północnej Francji: Lille, Bruay, Lens itd.

O godz. 12,30 — udano się na wspólny posiłek, poczem o godz. 14,30 wznowiono obrady.

Prezes Kukuryka zdał sprawozdanie ze swej działalności a skarbniczka Czechowska i Komisja rewizyjna uznały, że wszystko jest w porządku. Ponieważ obecny zarząd główny jest wybrany na dwa lata, więc ni było wyborów nowego zarządu i od razu przystąpiono do obrad dotyczących pracy szkolnej, jej organizacji, podręczników itd. Pierwszy zabrał głos kol. Czaplński. Na wstępie podkreślił, że nie tylko we Francji, ale w Anglii a nawet na zjeździe w Ameryce mówiono się o przedstawicielach wszelkiego rodzaju pracy społecznej, ale najmniej o nauczycielstwie. Następnie przedstawił stan szkolnictwa polskiego w Anglii, które jest zupełnie inaczej zorganizowane i ma inny system pracy. W dalszym ciągu omawiano jeszcze szkolnictwo średnie (p. Kudlikowski). Obecnie język polski zdobył sobie prawo języka pierwszego w egzaminach w szkołach średnich do matury. Jeżeli tylko znajdzie się odpowiednia liczba (8—10) uczniów, to zakład naukowy powinien dać profesora do nauczania tego języka. Potrzebne są podręczniki. Do szkół średnich powinni przychodzić uczniowie ze szkół powszechnych ze znajomością języka polskiego na poziomie 3-cim. I wtedy wystarczyłyby istniejące podręczniki polskie wydane przez Komisję Oświaty czy Związek Nauczycielski. Ale jeżeli będą zgłaszać się uczniowie do nauki polskiego bez żadnej znajomości, wtedy będą potrzebne te podręczniki.

Dyskusja była ożywiona, ale prawie nie schodziło się z tematu nauczania w szkołach średnich. Zjazd należy uważać za udany, bo odbył się w serdecznej atmosferze koleżeńskej. Przedstawiciele i goście zabierali głos tylko w sprawie oświaty.

Pani Starnawska — prezeska Komisji Szkolnej w Paryżu skorzystała z okazji, że na Zjeździe byli obecni nauczyciele z Paryża i okolicy, aby z nimi omówić sprawy uroczystości organizowanych przez Komisję której jest przewodniczącą.

Zarząd Niez. Związku Nauczycielstwa Polskiego we Francji po tym Zjeździe stwierdza, że jest jeszcze parę placówek szkolnych w departamencie Nord, które należy obsadzić, ale brak kandydatów. Te placówki są wolne, bo nauczyciele, czy nauczycielki pomarli lub są na pensji. Te placówki trzeba obsadzić (to zn. zgłosić odpowiednie kandydatury do 1 kwietnia, aby można było z dniem 15 września rozpocząć normalne nauczanie polskiego języka).

Jeśli chcemy mieć odpowiednią liczbę uczniów w szkołach średnich, powinniśmy wszyscy zatroszczyć się o szkolnictwo powszechne. Przede wszystkim rodzice w 70 proc. są odpowiedzialni za nauczanie polskiego w domu.

Zarząd Główny NZNP we Francji zwraca uwagę naczelnym organizacjom niepodległościowym, aby już obecnie pomyślały jak organizować przedszkola i kursy języka polskiego w koloniach gdzie nie da się już kontynuować kursu oplaconego przez Ministerstwo Oświaty francuskie. Tutaj ma wielkie zadanie Komisja Kult.-Oświatowa.

Nie upadamy na duchu i mocno wierzymy, że stać nas na to, abyśmy wzięli losy oświaty i nauczania polskiego mocno w swe ręce i dalej prowadzili to dzieło, tak pięknie podjęte przez naszych przodków.

ZARZĄD GŁÓWNY
Niezależnego Zw. Nauczycielstwa
Polskiego we Francji

NACZELNE ZADANIA POLONII WOLNEGO ŚWIATA

- PODTRZYMANIE WALKI O WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI
- ZACHOWANIE PRZEZ POLONIĘ ŚWIADOMOŚCI POLSKIEGO RODOWODU;
- NALEŻYTE POSZANOWANIE TEGO RODOWODU;
- PIELĘGNOWANIE TRADYCJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ POLONIJNEGO ŻYCIA SPOŁECZNEGO;
- CZYNNY UDZIAŁ POLONII W TWORZENIU POLSKIEJ KULTURY;
- PODNIENIE ZNACZENIA I WPLYWÓW W KRAJACH ZAMIESZKANIA.

Zespómy nasze siły i zbudujmy razem prawdziwą silną i potężną POLONIĘ JUTRA! świadomą swojej wartości, swych obowiązków i zadań, zdolną nie tylko do ofiar, ale zdolną do pozytywnych i wilekich osiągnięć.

PAMIĘTAJ, ŻE I TY MUSISZ BYĆ W TYM DZIELE I CIEBIE NIE MOŻE W TEJ PRACY ZABRAKNAĆ!



Kościół Polski w Rzymie

W samym centrum Rzymu na Botteghe Oscure znajduje się najcenniejszy polski zabytek w Wiecznym Mieście, Kościół polski pw. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Świątynia ta i przylegające doń Hospicjum służą Polakom przybywającym do Rzymu już od blisko 400 lat.

15 października 1578 r. papież Grzegorz XIII ogłosił bullę, mocą której na prośbę kardynała Stanisława Hozjusza, biskupa warmińskiego, legata papieskiego na Sobór Trydencki, oddany został „nacji polskiej”, przebywającej w Rzymie oraz przybywającym tu polskim pielgrzymom, kościół Zbawiciela pochodzący z IX w. W dniu 6 grudnia tegoż roku kardynał Hozjusz objął go w posiadanie.

Msze św. i nabożeństwa odprawiali tu papieże i kardynałowie, modlili się królowie polscy i hetmani. W XVII w. w okresie wojen tureckich, szwedzkich, kozackich odprawiane były tu nabożeństwa zarówno dziękczynne, gdy udziałem Polski były zwycięstwa, jak też i błagalne, gdy wrogowie zagrażali bytowi Ojczyzny.

Ważnym wydarzeniem w życiu Kościoła polskiego był dzień 18 IV 1748 r. Protektorem kościoła ustanowiony został wówczas każdorazowy biskup krakowski. W ten sposób ośrodek polskiego życia, katolickiego i narodowego związany został z królewską katedrą wawelską.

Najsmutniejszy okres w życiu świątyni rozpoczął się po Kongresie Wiedeńskim, gdy przeszła ona pod zarząd ambasady rosyjskiej, która zamknęła kościół dla Polaków,

przystępując jednocześnie do wyprzedaży najcenniejszych zabytków gromadzonych tu w ciągu wieków. W połowie XIX wieku ambasadorzy carscy zamierzali nawet sprzedać sam kościół, czemu jednak sprzeciwił się papież Pius XI. Przez całe stulecie aż do uzyskania niepodległości Polski kościół nie mógł jednak pełnić swej roli centrum katolicyzmu polskiego.

Świątynia powróciła w ręce polskie dopiero w 1920 r. Pierwsi rektorzy kościoła polskiego prowadzili systematyczne prace nad restauracją kościoła. W 1928 r. ks. kard. Sapieha arcybiskup metropolita krakowski objął ponownie protektorat nad centrum polskości w Rzymie. Jednocześnie uregulowany został stan prawny fundacji kościoła i Hospicjum jako fundacji kościelnej.

Dzisiaj podobnie jak w ciągu wieków, kościół polski stanowi centrum polskiego życia religijnego w Rzymie. W każdą niedzielę odprawiana jest tu polska Msza św., w której uczestniczą przedstawiciele Polonii rzymskiej i przybywający do Rzymu pielgrzymi polscy. Z okazji każdorazowej swej bytności w Rzymie polscy kardynałowie i biskupi odprawia-

ją tu Mszę św. i głoszą homilię. Rektorem kościoła polskiego jest ks. bp. Władysław Rubin, generalny sekretarz Synodu Biskupów, delegat Prymasa Polski ds. Duszpasterstwa pośród polskiej emigracji. Kościołem opiekują się księża Chrystusowcy, spośród których ks. Marian Burniak, prokurator generalny Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, pełni funkcję wicerektora kościoła. W pracy pomagają księżom polskie siostry Sercanki. Przy kościele istnieje i działa Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Emigracyjnego, na czele którego stoją ks. bp. Władysław Rubin i ks. bp. Szczepan Wesoly. Przy ośrodku działa także delegatura Biura Prasowego Episkopatu Polski, na czele której stoi ks. prałat Bogumił Lewandowski, członek Świętej Kongregacji ds. duchowieństwa. Ośrodek wydaje liczne materiały duszpasterskie. Od 1975 r. działa tu także polski punkt informacyjny, który służy opieką i pomocą polskim pielgrzymom przybywającym do Wiecznego Miasta.

Bieżący rok jest jubileuszowym czterechsetnym rokiem istnienia i działalności kościoła polskiego w Rzymie.

Ofiary na „Tydzień Miłosierdzia”

Ks. Czajka Kazimierz OMI — od Rodaków z terenu Parafii Polskiej Lens (62) : 2.500.000 F.

Ks. Cymbrowski Martin-Antony C.M. — od Rodaków z terenu Parafii Polskiej La Ricamarie (42) : 600,00 F.

Ks. Krzoska Alojzy — z Okręgu Duszpasterstwa Polskiego Dammarié-les-Lys (77) : p. Kurowska Marianna — 50 F, Zgrzaja Józefa — 10 F, Kałużny Waclaw — 40 F, Grębowiec — 20 F, Mydra Stanisława — 20 F, Haszczyszyn I. — 30 F, Pichlak — 10 F, Nowak Anna — 10 F, Stecków Zofia — 100 F, Bractwo Żywego Różańca — 350 F, Towarzystwo Polsko-Katolickie — 300 F, składka w Kościele — 260 F, AK — 100 F : Razem 1.300,00 F.

Ks. Kan. Januszczak Mieczysław — od Rodaków z terenu Parafii Polskiej Sallaumines (62) : 170,00 F.

Ks. Kleszewski Christian S. Chr. od p. Połowskiego z Montigny-en-Ostrent (59) : 100,00 F.

Ks. Król Zdzisław S. Chr. i Ks. Bojda Jan S. Chr. — od Rodaków z terenu Parafii Polskiej Roubaix — Lille (59) : 1.682,50 F.

Ks. Matkowski Antoni — od Rodaków z terenu parafii Polskiej Calonne (62) : przekazane przez Prezeskę B. Ż. R. p. Matuszak : 900,00 F — Licvin (62) : przekazane przez Prezeskę B. Ż. R. p. Wójcik : 250,00 F — p. Kalinowski : 100 F, pp. Czwojdrak : 50 F.

Ofiarodawcom „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przesyłać na adres :

„Mission Catholique Polonaise”
wplacając na CCP 1268-75 N. P.A.
RIS — 263-bis, rue Saint-Honoré
— 75001 PARIS.

RADIO WATYKAŃSKIE

Nadaje codziennie : na wszystkich falach MSZĘ ŚW. o godz. 7,30 i RÓŻANIEC o godz. 20,45.

Audycje w języku polskim na falach :

o godz. 13.15 — KR. 41 m 31 m 25 m.

o godz. 16,15 SR. 196 m, KR 49 m.

o godz. 20.15 — SR. 196 m, KR. 49 m 41 m 31 m.

UROCZYSTOŚĆ INTRONIZACJI Matki Boskiej Częstochowskiej i OPLATEK w VICHY (Allier)

Dzień 29 stycznia 1978 roku będzie zapewne dla Rodaków z Vichy i z okolic nie tylko dniem podkreślenia tradycyjnej przyjaźni polsko-francuskiej, ale przede wszystkim, dniem polskości, dniem poświęcenia i intronizacji Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w Kaplicy Domu Misjonarza.

Podczas uroczystej Mszy św. odprawionej przez Ojca Krzysztofa Szymeckiego i przez Ojca Paul Pister, Dyrektora Domu Misjonarza, odbyła się bowiem prosta, lecz jakże piękna w swej prostocie i jakże wzruszająca dla serc polskich — ceremonia wyjątkowa, bodajże pierwsza we Francji, ceremonia poświęcenia Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej przywiezionego z Polski przez ks. **Mrzygloda**. Ten obraz подарowany Ojcu Pisterowi, przybrany strojnem w białe i czerwone kwiaty został z dwoma innymi obrazami poświęcony przez Ojca **Krzysztofa Szymeckiego**. Panie **Gruda** i **Chagnet**, na czele procesji, złożyły ten obraz na biało-czerwonym podium u stóp głównego Ołtarza. W czasie Mszy św. śpiewano polskie kolędy, modlono się po francusku i po polsku, niektóre części tejże Mszy śpiewano po łacinie, przy akompaniamencie świetnej organistki pani **Guittard**, która po raz pierwszy w życiu interpretowała, bez pomyłki, polskie kolędy.

Trudno w krótkim artykule, gdzie dbać trzeba w pierwszym rzędzie o „skondensowanie wrażeń”, streścić przeżycia wiernych. Niesamowite jednakże były to chwile i na pewno niektórym Rodakom się wydawało, że są w Polsce albo w państwie polsko-francuskim : po polsku wygłosił bowiem część swego kazania Ojciec Krzysztof, a niektórzy Francuzi, choć wcale nie znali języka polskiego, zachęcani melodyjnością polskich kolęd, nucili je, nieśmiało, w uniesieniu wiary. Rozzuchwaleni przepięknym „Ave Maria”, po łacinie towarzyszyli Polakom przy solennym umieszczeniu Obrazu w kapliczce doń specjalnie przeznaczanej.

Polskie Tradycje

Kościół był przepelniony i wytworzyła się dzięki temu jakaś wyjątkowa wyrazistość modlitwy. Skupienie nabierało szczególnych wydźwięków tak, że jeden z uczestników **Mec. de Boissy**, wychodząc z Kościoła był jak gdyby oszołomiony i zachwycony, twierdząc, że od lat czekał na podobną uroczystość. Prawda, że niektórzy Rodacy mieli lzy w oczach i wierzyć trzeba, że były to lzy szczęśliwych przeżyć, pogodnie lzy uszczęśliwionej duszy, bliskiej Boga.

Bądź co bądź, słowa otuchy, miłości i wdzięczności, polskie pieśni, które były pokarmem naszych młodych lat i ukojeniem naszych trosk, rozbrzmiewały w Kościele Misjonarzy, gdzie z całego świata przybywają kuracjusze i gdzie również zawędrowali Polacy, by złożyć należny hołd Jasnogórskiej Pani.

Oplątek

Liczne osobistości przybyły na ową uroczystość jak i na Oplątek. Przepraszając za ewentualne pominięcia, zaznaczyć możemy, że byli m. in. obecni wydelegowany przez Doktora **Jacques Lacarin**, Mera Miasta Vichy, który jest Prezesem Honorowym „Amicale Franco-Polonaise de Vichy”, pan **Ludwik Giron**, zastępca Mera z żoną, pan **Louis Thibault Wirth**, również zastępca Mera i Wice-Prezes Honorowy tegoż Stowarzyszenia z Małżonką, Radni gminni Miasta Vichy, pp. **Peinaud**, **Mec. Gloria Bardin-Szpięga**, pan, **Georges Frelastre**, Conseiller Général.

Na skutek choroby zaproszona pani **Krystyna de Bartillat-Chlapowska**, Mer Saligny-sur-Roudon i również „Conseiller Général” nie mogła przybyć, lecz skierowała pod adresem **Mec. Bolesława Szpięgi** list, w którym zaznaczyła, że sercem i myślą będzie obecna.

Przybyli również liczni Prezesi i Prezeski Miejscowych Stowarzyszeń jak pani **Peultier**, Prezeska UFACSI, pan **Fijałkowski**, Prezes Stowarzyszenia Katolickiego z Clermont-Ferrand, państwo **Grudowie**, państwo

Dorożko, ksiądz **Józef Bryłka**, Duszpasterz Parafii Muroł, w pobliżu Clermont-Ferrand, miejscowi Księża.

Z Saint-Eloy les Mines przybyła pani **Kasperska** z rodziną. Z Montluçon państwo **Skalscy** i **Sikoro**wie.

Panowie **Skalski** i **Sikora** zapewniły program muzyczny. Dzieci deklamowały polskie wiersze, a oprócz nich, także w strojach ludowych starsi przynieśli nam duchową podniechęć poetycką. Deklamowali : **Izabela** i **Dawid Fijałkowscy**, **Weronika Łukaszewska**, **Janina** i **Władysław Grygiel**.

Gości powitali Ojciec **Paul Pister**, jako Gospodarz Domu Misjonarza, **Mec Bolesław Szpięga**, czynny Prezes „Amicale Franco-Polonaise”, organizator „Oplątki” przy niezastąpionym współudziale członków Zarządu p. **Szczepana Lewandowskiego** i pani **Germaine Rossignol**, a ze szczególną pomocą pana **Piotra Juras**a i jego Małżonki, pana **Klimzy** z Małżonką, pana **Winiarskiego** ze żoną, pań **Gaydy**, **Kobylnik**, **Kulmy**, **Kowal**, **Grieger**, **Zibert**, **Puchlak**, **Saulniphil** i innych.

Podkreślić trzeba bezinteresowny wysiłek i poświęcenie wszystkich, by zapewnić gościom jak najlepsze przyjęcie, by nie brakowało.

Dzięki współpracy Ojca **Krzysztofa Szymeckiego**, który udzielił porad i wskazówek i swym autorytetem moralnym i promieniowaniem w środowisku polskim przyniósł kapitał doświadczenia, dzięki Rodakom z Vichy i z Clermont-Ferrand, którym należy się specjalne uznanie za okazaną życzliwość i za wydelegowanie bratnich sił — zarówno intronizacja Obrazu jak i Oplątek są zachętą do dalszej pracy. Obecni dziennikarze zamieścili w pismach francuskich pochlebne recenzje. Miło jest stwierdzić, że powstała w Vichy nowa placówka polskości i przyjaźni polsko-francuska się rozwija, i kto wie, może w 1979 roku urządzony będzie jeszcze podobny „Oplątek” ?

Dla okręgu duszpasterskiego Argenteuil-Sartrouville

**„Obyście usłyszeli dzisiaj głos jego :
Nie zatwardzajcie serc waszych”**

NIEDZIELA PALMOWA — 19.03.78

Rozpoczęcie Mszą św. o godz. 9,30 w Argenteuil.

Rozpoczęcie Mszą św. o godz. 11,00 w Sartrouville.

WIELKI PONIEDZIAŁEK — 20.03.78

Msza św. i nauka o godz. 19,00 w Argenteuil.

Msza św. i nauka o godz. 17,30 w Sartrouville.

Można przeczytać z Pisma św. do Rzym.

Rozdz. 5 i 6-ty str. 435.

WIELKI WTOREK — 21.03.78

Msza św. i nauka o godz. 19,00 w Argenteuil.

Msza św. i nauka o godz. 17,30 w Sartrouville.

Pismo św. do Efezjan Rozdz. 4 i 5 str. 446.

WIELKA ŚRODA 22.03.78

Msza św. i nauka o godz. 19,00 w Argenteuil.

Msza św. i nauka o godz. 17,30 w Sartrouville.

Pismo św. List św. Jana — Rozdz. 1 do 3 str. 695.

WIELKI CZWARTEK — 23.03.78

Msza św. i nauka i wspólna Komunia św.

— O godz. 19,00 w Argenteuil.

— O godz. 17,30 w Sartrouville.

Pismo św. Jan — Rozdz. 6, 22 i 72 str. 283.

Pismo św. Jan — Rozdz. 13 i 14 str. 305.

WIELKI PIĄTEK — 24.03.78

Droga Krzyżowa i Ceremonia Adoracji Krzyża.

O godz. 19,00 w Argenteuil.

Pismo św. Łuk. — Rozdz. 22 i 23 str. 251.

OKAZJA DO SPOWIEDZI ŚW. CODZIENNIE PODCZAS MSZY ŚW. I NAUKI.

WIELKI PIĄTEK — 24.03.78

Droga Krzyżowa i Ceremonia Adoracji Krzyża.

O godz. 19,00 w Argenteuil.

Pismo św. Łuk. — Rozdz. 22 i 23 str. 251.

WIELKA SOBOTA — 25.03.78

— W KAPLICY POLSKIEJ w Argenteuil okazja do Spowiedzi św.

i święcenia potraw od godz. 17,00 do 18,00.

WIELKA NIEDZIELA — 26.03.78

— Procesja i Msza św. Rezurekcyjna o godz. 6-tej.

— Procesja i Msza św. Rezurekcyjna o godz. 6-tej w BAZYLICE w Argenteuil.

— Msza św. Rezurekcyjna w Sartrouville w KAPLICY SIÓSTR o

— W KAPLICY POLSKIEJ w godz. 8-ej.

Argenteuil — Msza św. o godz. 11,00.

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY

— 27.03.78.

Msza św. w KAPLICY POLSKIEJ w ARGENTEUIL o godz. 9,00.

W Sartrouville Msza św. w CHAPELLE-BLEU o godz. 11,00.

UWAGA :

W SARTROUVILLE — rekolekcje i Msza św. Rezurekcyjna w KAPLICY SIÓSTR.

W ARGENTEUIL — rezurekcja o godz. 6-tej w BAZYLICE.

GŁOS KATOLICKI
LA VOIX CATHOLIQUE
263-bis, rue St-Honoré - 75001 PARIS
Telefon : 260-07-69

C.C.P. : PARIS 12 777 08 U

Dyrektor : Ks. Pralat Z. Bernacki
Redaktor : Ks. A.J. Stopa
Administrator : Ks. Z. Pionnier

N° d'autorisation 36 888
Mission Catholique Polonaise
236-bis, rue St-Honoré - 75001 PARIS
Imprimerie „NARODOWIEC”
101, rue E. Zola - 62302 LENS

Rekolekcje Wielkopostne w Polskim Kościele w Paryżu

Od niedzieli Męki Pańskiej do niedzieli Palmowej, to jest od 12 do 19 marca, będą głoszone nauki rekolekcyjne dla Polaków w Paryżu.

Rekolekcje głosił będzie O. Władysław Zdunek, redemptorysta z Dantii. Rekolekcje rozpoczną się na sumie 12 marca, a zostaną zakończone na sumie 19-go marca. Przez cały tydzień codziennie wieczorem o godz. 20,00 skupiać będziemy się na Mszy św., po której nastąpi nauka rekolekcyjna.

A oto tematy nauk rekolekcyjnych :

Niedziela 12 marca :

— Wspólnota religijna (parafia, diecezja) i jej znaczenie w drodze do Ojca.

— Konieczność osobistego wzrostu religijnego, jako warunek prawidłowego rozwoju.

Poniedziałek 13 marca :

— Religijność, pobożność, rozmodlenie, a szara codzienność.

Wtorek 14 marca :

— Odpowiedzialność człowieka : przed KIM ? i za co ?

Środa 15 marca :

— Drażliwa sprawa : remanent du-

chowy, rewizja życia. Co robić ? jak robić ?

Czwartek 16 marca :

— Dynamiczny charakter religii chrześcijańskiej, pozycja katolicyzmu.

Piątek 17 marca :

— Nie mogę iść sam przez życie. Społeczny charakter religii.

Sobota 18 marca :

— „Być bliżej Ciebie chcę...”, czyli zbliżanie się do Tego, co zawisł na Krzyżu (kiedy zostanie podniesiony na Krzyżu, wszystkich pociągnę ku sobie).

Niedziela 19 marca :

— Nie potrzeba szukać szczęścia gdzieś daleko, gdzie nie ma nas !

Sposobność do spowiedzi św. codziennie przed Mszą św. o godz. 8,00 i 18,00, oraz od godz. 19,30. W sobotę 18 marca — spowiedź św. przez cały dzień.

Rekolekcje — to czas refleksji, odnowy, spotkania z Chrystusem, aby żyć z Bogiem wśród ludzi przez cały rok !

Ks. Stanisław Ludwiczak
Proboszcz i Dziekan

LITURGIA NIEDZIELI

Niedziela Męki Pańskiej (Palmowa) – Rok A

Niedziela 19 marca 1978

Rozpoczyna się właściwy okres pamięci Męki Pańskiej. Jako chrześcijanie przeżywamy go co roku. Niezrozumiane zapewne dla współczesnych prorocstwo Izajasza budzi w nas od razu znajome skojarzenia. „Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mej twarzy przed zniewagami i opluciem”. W tych dwu zdaniach rozpoznajemy Jezusa w nocy z czwartku na piątek. Przez opis Męki dociera do nas jednak i inna nauka: O roli cierpienia w życiu każdego z nas. Pewność wiary pozwala nam znosić najwęższe ciosy życia. W obliczu Bożych obietnic i we wspomnieniu Męki Boga nigdy nie są one tak wielkie, aby się mogły stać źródłem rozpacz i zwątpienia. Przeciwnie — w świetle Męki nabierają głębokiego sensu.

EWANGELIA (Mt 21, 1-11)

„Wjazd Jezusa do Jerozolimy”

Gdy się przybliżyli do Jerozolimy i przeszli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów i

Modlitwa wiernych na Niedzielę Palmową

Ojcze Niebieski, Ty wskazujesz nam w wszystkim Twego Syna Jezusa Chrystusa. Razem z Nim wołamy do Ciebie.

1) Ty posłałeś na świat Syna Swojego, aby nas zbawił: umocnij w nas ufność w Twoje miłosierdzie.

2) Ty niesiesz nadzieję umierającym: umocnij w nas odwagę i pewność przyjscia Twego Królestwa.

3) Ty jeden znasz nasze życie z wszystkimi stacjami krzyżowej drogi: daj, by na niej nigdy nie zabrakło światła Twojego Syna.

4) Ty obiecałeś wierzącym w Twego Syna zmartwychstanie: pozwól nam zrozumieć, że do chwały zmartwychwstania dochodzi się przez krzyż i mękę.

Ojcze, Twój Syn idzie z nami drogą krzyżową, byśmy mogli oglądać Cię w chwale. Wielbimy i sławimy Cię za to teraz i w wieczności przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

rzekł im: „Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie oślicę uwiązaną i źrebię z nią. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie. A gdyby wam kto co mówił, powiecie: „Pan ich potrzebuje, a zaraz je puści”. Stało się to, żeby się spełniło słowo proroka: „Powiedzcie córce Syjońskiej: Oto król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy”. Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. A ogromny tłum słał swe płaszcze na drodze, inni obcinali gałązki z drzew i ścielili na drodze, a tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: „Hosanna Synowi Dawida. Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie. Hosanna na wysokościach”. Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: „Kto to jest?” A tłumy odpowiadały: „To jest prorok Jezus z Nazaretu w Galilei”.

Modlitwa

Wszchemogący, wieczny Boże chcąc dać rodzajowi ludzkiemu przykład pokory do naśladowania, sprawiłeś, że nasz Zbawiciel przyjął ciało i podjął mękę krzyżową: dozwól łaskawie, abyśmy pojęli naukę płynącą z Jego cierpienia i zasłużyli sobie na udział w Jego zmartwychwstaniu. Przez Pana naszego.

Modlitwa nad darami

Panie, niech męka Jednorodzonego Syna Twego przybliży nam pełnie przebaczenia, a chociaż nie zasługujemy na nie przez nasze uczynki, niech je nam wyjedna u Twego miłosierdzia, moc tej najdoskonalszej ofiary. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Antyfony na Komunię Mt 26,42

Ojcze, jeśli nie może Mnie ominąć ten kielich, lecz muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja.

Modlitwa po Komunii

Pokrzepieni świętym darem i przez śmierć Syna Twego umocnieni na-

dzieją osiągnięcia tego, w co wierzymy, prosimy Cię, Panie, doprowadź nas mocą Jego zmartwychwstania do Królestwa, którego oczekujemy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

CZYTANIE I (Iz 50, 4-7)

„Nie zasłoniłem mej twarzy przed zniewagami i wiem, że nie doznam wstydu”

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym miał przyjść z pomocą strudzonemu przez słowo krzepiące. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mej twarzy przed zniewagami i opluciem. Pan Bóg mnie wspomaga dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją w głąz i wiem, że wstydu nie doznam.

CZYTANIE II (Flp 2, 6-11)

„Chrystus uniżył samego siebie, dlatego Bóg Go wywyższył”

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Filipian

Chrystus Jezus istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w tym co zewnętrznie uznany za człowieka, uniżył samego siebie stawszy się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg wywyższył Go nad wszystko i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych, i aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Ojca.

Chwała Tobie Królu wieków (Flp 2,

8-9) Dla nas Chrystus stał się posłuszny aż do śmierci, a była to śmierć na krzyżu. Dlatego Bóg wywyższył Go nad wszystko i dał Mu imię, które jest ponad wszelkie imię. Chwała Tobie, Królu wieków.

EWANGELIA

Dzisiejsza Ewangelia jest opisem męki i śmierci Chrystusa. Cierpienie jest tajemnicą, której tylko światło wiary może rozjaśnić. Bóg nie chciał zła w świecie. Ludzie wzgardzili Jego planem (grzech), wytrącił szłowieka i wszechświat z równowagi i zrodziło cierpienie. I przyszedł Chrystus, by to naprawić. Z bezużytecznego cierpienia uczynił przedmiot Odkupienia.